

***Do Was należy odpowiedzialność za to, co kiedyś stanie się teraźniejszością  
wraz z Wami, a obecnie jest jeszcze przyszłością<sup>1</sup>.***

### **Ponadczasowe przesłanie Jana Pawła II do młodych**

Ojciec Święty troszczył się o młodych od samych początków swej kapłańskiej drogi. Pomagał im materialnie, wspierał duchowo, organizował spływy kajakowe, biwaki, dając się poznać jako wyjątkowy duszpasterz młodzieży i rodzin. Oto, co czytamy w książce „Wojtyła”- „[na wykładach na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim] najpiękniej mówił o miłości, to był jego ulubiony temat. Problemy moralne, które przynosiło życie, zwłaszcza w zakresie etyki seksualnej, były częstym tematem jego refleksji [...]. Studenci przepadali za nim. Także bacznie obserwowali. Zwłaszcza te wytarte sutanny, podniszczone palto i sfatygowane buty. Niewielu wiedziało, że połowę uniwersyteckiej pensji ks. Wojtyła przeznaczal na zapomogi dla biednych studentów. A ci, którzy korzystali z jego miłosierdzia, nigdy o tym nie wiedzieli. Był dla nich człowiekiem modlitwy. Między zajęciami odmawiał brewiarz albo klęczał w uniwersyteckiej kaplicy. Często widywano go przy łóżkach chorych studentów.”<sup>2</sup> Nie zapominajmy, że ks. prof. Karol Wojtyła pracował jako duszpasterz akademicki w trudnych latach komunizmu. Działalność tego typu wymagała wówczas wielkiej rozwagi, aby nie narażać młodych ludzi na szykany, na przykład ze strony władz uczelni. Po latach – jak wspomina kard. Gulbinowicz - jako papież, u schyłku swego ziemskiego życia, „gdy już był cierpiący, mocno schorowany pojechał na Światowy Dzień Młodzieży do Toronto. Na te spotkania przybyła młodzież z całego świata, różnych wyznań, światopoglądów. Przed nim się otwierali, razem modlili, patrzyli w przyszłość, którą im rysował i przyznawali mu rację. W tym słabym człowieku setki tysięcy przybyłej młodzieży z całego świata widziało ojca i prawdziwego świadka Chrystusa, który pokonał trudy podróży, aby być z młodymi. Wyjeżdżali z tego spotkania w Kanadzie umocnieni w wierze. I w tym była świętość Jana Pawła II! To charyzmat polegający na otwarciu się na drugiego człowieka, na okazywaniu szacunku i miłości do bliźniego. Miłość wiąże się zawsze z ofiarą.”<sup>3</sup>

---

<sup>1</sup> Fragment „Listu do młodych całego świata *Parati Semper*” Ojca Świętego Jana Pawła II z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży” (1985), [www.duch.lublin.pl](http://www.duch.lublin.pl).

<sup>2</sup> Adam Bujak, Michał Rożek, „Wojtyła”, Wrocław 1997, s. 82.

<sup>3</sup> Wspomnienia kadr. Henryka Gulbinowicza [w:] K. Tadej „Świadkowie świętości”, Warszawa 2006, s. 100.

Człowiek, będący autorytetem moralnym i religijnym, który troszczy się o losy ludzi młodych to ktoś, komu na sercu leży dobro i pomyślność nie tylko pokoleń, do których jego nauka bezpośrednio się odnosi, ale również i przyszłych generacji. Takim człowiekiem był Jan Paweł II. Wskazując młodym drogę życia, którą powinni iść, spotykając się z nimi na Światowych Dniach Młodzieży, adresując do nich listy i orędzia, Ojciec Święty stał się swego rodzaju fenomenem społecznym i religijnym, ponieważ cokolwiek czynił dla ludzi młodych na całym świecie, spotykało się nie tylko z ich głębokim odzewem, ale przede wszystkim z wdzięcznością za troskę o nich, o ich przyszłość, rozwój duchowy, o prawo do wolności i szczęścia – wszystko to w świetle ewangelicznej nauki Chrystusa.

Jan Paweł II był dla młodych nie tylko nauczycielem, ale także przyjacielem i bratem. Sposób, w jaki docierał on do ich serc oraz przykłady, którymi „porywał” swych słuchaczy, świadczą o jego wielostronnej znajomości tego okresu życia, o którym sam kiedyś powiedział, że jest „wzrastaniem” – „Wzrastanie ‘w latach’ odnosi się do naturalnego związku człowieka z czasem: owo wzrastanie jest jakby etapem ‘wstępującym’ w całokształcie ludzkiego przemijania. Odpowiada temu cały rozwój psychofizyczny: wzrastanie tych wszystkich energii, poprzez które konstytuuje się normalna ludzka indywidualność. Trzeba, ażeby procesowi temu odpowiadało ‘wzrastanie w mądrości i w łasce.’”<sup>4</sup> W jaki sposób odbywa się to „wzrastanie”? Otóż i tu Ojciec Święty udziela wyczerpującego wyjaśnienia: „Trzeba, ażeby młodość była ‘wzrastaniem’, aby niosła z sobą stopniową akumulację wszystkiego, co prawdziwe, co dobre i piękne — nawet gdy bywa ona ‘od zewnątrz’ połączona z cierpieniami, utratą bliskich i drogich osób, oraz z całym doświadczeniem zła, jakie nieustannie daje o sobie znać w tym świecie, w którym żyjemy.”<sup>5</sup>

Ojciec Święty w młodych ludziach dostrzegał nadzieję na lepszy świat, bez względu na ich wyznanie, miejsce zamieszkania czy status społeczny. Wszyscy oni bowiem zaczynają swą świadomą wędrówkę przez życie z tymi samymi uniwersalnymi pytaniami i wątpliwościami. „Jaki sens ma moje jednostkowe życie?” Jaką wartość ono przedstawia? „Jakie jest moje powołanie?” To tylko niektóre z tych zasadniczych zagadnień dotyczących sensu istnienia. Zapewniając młodzież, iż jest on świadomy wagi ich egzystencjalnych rozterek, Jan Paweł II przypominał jednakże o tym, że „w sposób szczególny te zasadnicze pytania stawiają sobie ci Wasi rówieśnicy, których życie od młodości obciążone jest cierpieniem: jakimś brakiem fizycznym, jakimś niedorozwojem, upośledzeniem czy

---

<sup>4</sup> Jan Paweł II „List do młodych całego świata *Parati Semper*” z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży (1985), [www.duch.lublin.pl](http://www.duch.lublin.pl).

<sup>5</sup> Tamże.

ograniczeniem, trudną sytuacją rodzinną albo społeczną. Jeżeli przy tym ich świadomość rozwija się normalnie, pytanie o sens i wartość życia staje się dla nich tym bardziej istotne, a zarazem szczególnie dramatyczne, gdyż jest od początku napiętnowane bólem istnienia.”<sup>6</sup>

Ojciec Święty wzywa do szukania odpowiedzi na nurtujące pytania egzystencjalne w Bogu. Zachęca młodych do doskonalenia się w człowieczeństwie, do obrania sobie za ideał Jezusa z Nazaretu. W jaki sposób mają oni doskonalić się w swej młodości? Po pierwsze, poprzez „wzrastanie w mądrości”, które dokonuje się na drodze ubogających osobę kontaktów międzyludzkich. „Jest to przecież czas – podkreśla autor *Tryptyku Rzymskiego* - w którym nawiązują się nowe kontakty, koleżeństwa i przyjaźnie, w kręgu szerszym niż sama rodzina. Otwiera się wielkie pole doświadczenia, które posiada nie tylko znaczenie poznawcze, ale równocześnie wychowawcze i etyczne. Pożyteczne będzie całe to doświadczenie młodości, gdy wyrobi w każdym i każdej z Was również zmysł krytyczny, a przede wszystkim umiejętność rozróżniania w zakresie tego wszystkiego, co ludzkie.”<sup>7</sup>

Obcowanie z Bogiem poprzez modlitwę, poprzez otwarcie się na Jego naukę i pomoc, poprzez wsłuchiwanie się w wewnętrzny głos sumienia, czytanie i rozważanie „Pisma Świętego” oraz poprzez bezpośredni kontakt z przyrodą, z bogactwem otaczającego nas świata natury, to kolejne niezbędne czynniki ubogające rozwój osoby ludzkiej. Młodego człowieka, oprócz bezgranicznej ufności pokładanej w Stwórcy, powinno również cechować samodzielne, krytyczne myślenie w stosunku do rzeczywistości. Pomoże mu ono odróżnić dobro od zła, sprzeciwiać się zjawiskom wątpliwym moralnie oraz dokonywać właściwych wyborów życiowych. Jan Paweł II zwraca uwagę młodych na złudne obietnice materialistycznej cywilizacji, dążącej do zubożenia życia duchowego, a skupiającej się głównie na modelu egzystencji nastawionej na tzw. „postępowość” i totalny konsumpcjonizm. Przestrzega szczególnie przed wypaczaniem ideałów miłości małżeńskiej i rodzicielskiej. Wzywa młodzież, która już za chwilę stanie przed wyborem swego życiowego powołania - „Nie wpisujcie w projekt Waszego życia treści zniekształconej, zubożonej i zafałszowanej [...]. Jeśli trzeba, bądźcie zdecydowani iść pod prąd obiegowych poglądów i rozpropagowanych haseł! Nie lękajcie się Miłości, która stawia człowiekowi wymagania. Te wymagania — tak jak znajdujecie je w stałym nauczaniu Kościoła — właśnie są zdolne uczynić Waszą miłość — prawdziwą miłością [...]. Kościół i ludzkość zawierza Wam wielką sprawę tej miłości, na której opiera się małżeństwo — rodzina: przyszłość. Ufa, że potraficie

---

<sup>6</sup> Jan Paweł II „List do młodych całego świata *Parati Semper*” z okazji Międzynarodowego Roku Młodzi (1985), [www.duch.lublin.pl](http://www.duch.lublin.pl).

<sup>7</sup> Tamże.

ją odrodzić. Ufa, że potraficie ją uczynić piękną: po ludzku i po chrześcijańsku piękną. Po ludzku i po chrześcijańsku wielką, dojrzałą i odpowiedzialną.”<sup>8</sup>

Krytyczne, samodzielne myślenie ma szansę rozwinąć się przede wszystkim dzięki powszechnie dostępnym dla młodzieży instytucjom naukowym i oświatowym. A ilu młodych ludzi na świecie pozbawionych jest dostępu do edukacji? A przecież „oświata jest jednym z podstawowych dóbr ludzkiej cywilizacji. Posiada ona szczególne znaczenie dla młodych. Od niej też zależy w znacznej mierze przyszłość całych społeczeństw.”<sup>9</sup> „Wzrastanie” osoby ludzkiej w młodości ma na celu zbliżanie się do prawdy, która „jest światłem ludzkiego umysłu. Jeżeli od młodości stara się on poznawać rzeczywistość w różnych jej wymiarach, to w tym celu, aby osiąść prawdę: aby żyć prawdą. Taka jest struktura ducha ludzkiego. Głód prawdy stanowi podstawowe jego dążenie i wyraz.”<sup>10</sup>

Zaufanie Bogu i dążenie do prawdy potrafi ochronić przed zasadzkami sceptycyzmu i cynizmu wobec dotykających młodych ludzi problemów codziennego życia. Postawa krytyczna natomiast pozwoli im oprzeć się wszechstronnemu reklamowaniu łatwej egzystencji, gdzie wszelkie potrzeby ciała mają być natychmiast zaspokajane. Ojciec Święty ciągle na nowo przypominał młodzieży, iż człowiek jest bytem osobowym duchowo – cielesnym, a nie wyłącznie cielesnym. Dobra materialne jako cel sam w sobie nie są i nigdy nie będą w stanie zaspokoić potrzeb osoby ludzkiej, urzeczywistnić jej człowieczeństwa. Przeciwnie, bezwzględne dążenie do ich posiadania i gromadzenia może jedynie zubożyć człowieka. Na ten paradoks Jan Paweł II szczególnie uczuła młodych, którzy często zaślepieni obietnicami reklam czy złudnymi perspektywami, jakie daje bogactwo, luksus, władza, kariera, różnego rodzaju przyjemności fizyczne czy używki, mogą stać się ofiarami materializmu. „Ilu młodych – alarmuje papież – podbitych urokiem kuszących miraży popada w moc niekontrolowanych instynktów i szuka szczęścia na drogach dużo obiecujących, ale w rzeczywistości pozbawionych autentycznych ludzkich perspektyw! [...]. Strzeżcie się zasadzek świata, który dąży do wyzyskania lub wypaczenia Waszych zdecydowanych i usilnych poszukiwań szczęścia i sensu życia.”<sup>11</sup>

Tylko życie w zgodzie z Bożymi przykazaniami jest życiem pełnym – co do tego Jan Paweł II nie pozostawia młodzieży żadnych wątpliwości. Miłość Boga i bliźniego oraz stabilne zasady i wybory moralne chronią nas przed cynizmem i rozpaczą. Ludzka

---

<sup>8</sup> Jan Paweł II „List do młodych całego świata *Parati Semper*” z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży (1985), [www.duch.lublin.pl](http://www.duch.lublin.pl).

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> Tamże.

egzystencja nie jest łatwa, na każdym kroku czai się zło, niebezpieczeństwo, grzech i śmierć. Naukowo – techniczny postęp ludzkości oraz coraz to nowe osiągnięcia współczesnej medycyny zamiast pomóc człowiekowi, w wielu przypadkach zwracają się przeciwko niemu, a życie ludzkie często zostaje rozpatrywane w kategoriach „jakościowych”. Obserwując to wszystko, młodzi ludzie mogą czuć się zagubieni i pełni obaw o swoją przyszłość, mogą również ulec wpływowi fałszywych „proroków”, kuszących „nierealnym wyzwoleniem, które pogłębia jedynie ich samotność i czyni ofiarą własnych złudzeń oraz tkwiącego w nich zła.”<sup>12</sup> Jeszcze inni „prorocy” nawołują do korzystania z dóbr doczesnych bez jakichkolwiek ograniczeń, do „życia chwilą”, albo skupiania się na dążeniu do osiągnięcia sukcesu zawodowego czy materialnego za wszelką cenę.

Zamiast ulegać pozorowanym liderom, oferującym młodym ludziom łatwe recepty na życie, wystarczy jedynie powierzyć siebie, swą młodość i swą przyszłość Bogu, który wychodzi nam naprzeciw. „Kto zatem potrafi właściwie zrozumieć pragnienia człowieka? Kto potrafi je zaspokoić? Któż, jeśli nie Ten, który jako Stwórca życia może spełnić oczekiwania, którymi On sam nappełnił serce człowieka? Wychodzi On nam na spotkanie, każdemu z nas przynosi posłanie nadziei, w którym nie ma cienia złudy ani fałszu. On sam jest jednocześnie drogą i życiem, jest drogą prowadzącą do życia. Sami nie potrafimy zrealizować tego, do czego zostaliśmy stworzeni.”<sup>13</sup>

Młodemu pokoleniu powinno również leżeć na sercu pokojowe współlistnienie wszystkich narodów świata. Jakkolwiek jest to ogromne wyzwanie dla współczesnej młodzieży, od rodzaju relacji między państwami będzie zależała przyszłość kolejnych pokoleń. Patrząc na czasy współczesne, odnosi się wrażenie, że zagubiony został w nich szacunek dla życia ludzkiego. Zjawisko to widać szczególnie na przykładzie ataków terrorystycznych, w których giną setki i tysiące niewinnych, przypadkowych ludzi, działań zbrojnych czy walk plemiennych. Budowa solidarności między narodami, pomoc najsłabszym oraz poszanowanie godności każdego człowieka bez wyjątku może jednak zmienić bieg historii. Nadzieję na tę tak bardzo potrzebną zmianę Ojciec Święty widzi we współczesnej młodzieży. „Pośród wszystkich narodów - podkreśla - dostrzega się zdecydowanie gorące pragnienie jedności, będącej w stanie zburzyć wszelkie bariery zobojętnienia i nienawiści; to wielkie zadanie odnosi się szczególnie do was, młodzi, abyście budowali społeczność bardziej

---

<sup>12</sup> Orędzie Jana Pawła II na VIII ŚDM (1993) Denver, USA. *Ja przyszedłem po to, aby owce miały życie...* (J 10, 10), [www.duch.lublin.pl](http://www.duch.lublin.pl).

<sup>13</sup> Tamże.

sprawiedliwą i bardziej solidarną.”<sup>14</sup> Jedyne autentycznie wolni ludzie, którzy mają odwagę oprzeć się demoralizacji i odróżnić wolność od samowoli są w stanie sprostać trudnemu zadaniu budowy wolnych społeczeństw i wolnych krajów. „Sprawą bardzo ważną i zasadniczą jest wolność zewnętrzna – podkreśla Jan Paweł II - zagwarantowana przez słuszne prawa cywilne. Słusznie więc cieszymy się, że powiększa się dziś coraz bardziej ilość krajów, w których respektowane są podstawowe prawa osoby ludzkiej, pomimo że często wymagało to wysokiej ceny ofiar i krwi. Wolność zewnętrzna jednak - choć tak drogocenna - sama w sobie nie może wystarczyć. U jej źródeł powinna być zawsze wolność wewnętrzna, właściwa synom Bożym, którzy postępują według Ducha [...], i którzy kierują się prawym sumieniem moralnym, zdolnym wybrać to, co jest dobre.”<sup>15</sup> Ojciec Święty zatem na gruncie autonomii państw i narodów, mającej swe źródło w wolności osób ludzkich, widzi jedyną drogę prowadzącą do duchowego „wzrastania” ludzkości.

Wymagania, jakie Jan Paweł II stawia młodemu pokoleniu biorą się z jego nadziei, iż ludzie młodzi są w stanie pojąć ogromny potencjał, który w nich tkwi, samodzielnie obserwować otaczającą ich rzeczywistość, wyciągać konstruktywne wnioski z wydarzeń, jakie mają miejsce wokół nich, zachowywać krytyczną postawę wobec pokus cywilizacji konsumpcyjnej, a nade wszystko ostro przeciwstawiać się „cywilizacji śmierci” oraz wszelkim formom demoralizacji. Równocześnie jednak Ojciec Święty nie zapomina o prawie młodych do zwykłego ludzkiego szczęścia. Obecne jest ono w wybieraniu dobra, w życiu w zgodzie z Bogiem i ludźmi oraz przede wszystkim w odrzucaniu pokus grzechu, nawet tych najbardziej pociągających. Młodość to ogromny dar, o czym niejednokrotnie przypomina papież. Nie wolno go zmarnować, bo to właśnie w wieku młodzieńczym formują się ideały, szuka się prawdy i szczęścia oraz dokonuje pierwszych samodzielnych wyborów egzystencjalnych.

Papież podkreśla również rolę rodziców i opiekunów w procesie kształtowania młodego człowieka. Zaznacza, jakim ogromnym bogactwem może być przykład ich życia, przestrzegając równocześnie przed powierzchownym traktowaniem procesu wychowawczego. „Czyż nie jest prawdą – pyta Ojciec Święty - że zwłaszcza w krajach bogatych i rozwiniętych ludzie często ulegają materialistycznej koncepcji życia? Czyż nie jest prawdą, że niektórzy rodzice uważają, że wypełnili swoje obowiązki wobec dzieci, gdy – jako odpowiedź na ich życie – dali im więcej dóbr materialnych aniżeli wymaga tego zaspokojenie

---

<sup>14</sup> Orędzie Jana Pawła II na VI ŚDM, Częstochowa (1991), *Otrzymałście Ducha przybrania za synów* (Rz 8, 15), [www.duch.lublin.pl](http://www.duch.lublin.pl).

<sup>15</sup> Tamże.

podstawowych potrzeb? Czyż nie jest prawdą, że postępując w ten sposób przekazują młodym pokoleniom świat, który będzie ubogi w istotne wartości duchowe, ubogi w pokój i sprawiedliwość?”<sup>16</sup>

Ojciec Święty nawołuje do maksymalnego wykorzystania daru młodości, ale też uczula młodych na niezliczone pokusy, jakie na nich czyhają na drodze do dorosłego życia. Przestrzega przed biernym uleganiem nowoczesnym trendom, które przyczynić się mogą do zniewolenia młodej osoby, takim jak seks, alkohol, narkotyki czy fałszywie rozumiana wolność, będąca w istocie samowolą. Najbardziej jednak niebezpieczna wydaje się dla papieża popularyzacja w mediach łatwej, nieskomplikowanej i nieodpowiedzialnej egzystencji, egoizmu i egocentryzmu, podszywających się pod ideę indywidualizmu jednostki ludzkiej. Na przeciwnym biegunie do tej wypaczonej autonomii i niezależności umieszcza Jan Paweł II odpowiedzialność za siebie i drugiego człowieka. „Ta moc, która płynie z Chrystusa, która zawiera się w Ewangelii, jest potrzebna – podkreśla Ojciec Święty - aby od siebie wymagać, by postępowaniem waszym nie kierowała chęć zaspokojenia własnych pragnień za wszelką cenę, ale poczucie powinności: spełniam to, co jest słuszne, co jest moim powołaniem, co jest moim zadaniem. Powiedziałem przed czterema laty na Jasnej Górze: ‘Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali’ [...]. Wbrew wszystkim mirażom ułatwionego życia musicie od siebie wymagać. To znaczy właśnie ‘więcej być.’”<sup>17</sup>

Młodzi ludzie powinni pamiętać, iż poprzez naukę, studia, pracę, nawiązywanie więzi międzyludzkich mają wzbogacać swoje człowieczeństwo. Często będzie to polegać na wybieraniu między „być” a „mieć”, na trosce o zachowanie właściwych proporcji między sferą materialną a duchową. Wybór ten wydaje się szczególnie trudny dla młodzieży, która dopiero wkracza w życie i nie zawsze potrafi oprzeć się narzucającej się z zewnątrz modzie. Właściwa postawa dorosłych, umiejętność odrzucania atrakcyjnych z pozoru, ale często katastrofalnych w efekcie trendów, pozwolą wspominać okres młodości jako czas rzeczywiście wzbogacający i przygotowujący do odpowiedzialnego dorosłego życia. Warto podkreślić, iż wychowywanie i kształtowanie osobowości młodego człowieka zaczyna się właśnie w rodzinie.

Problematykę nadziei, jaka kryje się w młodym pokoleniu, za pomocą sugestywnych obrazów poetyckich, wyraża również wiersz Karola Wojtyły „Dzieci”. Czas młodości mija szybko, dzieci „dorastają znienacka”, aby „potem tak nagle dorośli” „wędrować w wielkim

---

<sup>16</sup> „Jan Paweł II do młodych”, Kraków 2005, s.18.

<sup>17</sup> Tamże, s. 59.

tłumie”. Początkiem ich życia jest miłość i to właśnie dzięki niej nabierają odwagi i umiejętności do wędrówki w „wielkim tłumie”, choć jeszcze są zalęknione – ich „serca schwywane jak ptaki.” Już w sercach dzieci „bije tętno całej ludzkości”, ponieważ kiedyś, jako ludzie dorośli, dojrzały i odpowiedzialni będą za nią odpowiadać. Kolejny obraz - „serca dzieci wyrastają nad rzekę” – w poetycki sposób sugeruje prawdę, iż wszyscy jesteśmy powołani do czegoś więcej, niż jedynie do życia doczesnego tu, na ziemi. W niewinności dzieci, kiedy „trzymając się za ręce”, siadają „cicho nad brzegiem”, kryje się jednak niepokój podmiotu lirycznego o ich dalsze losy. Wyraża się on najpierw wątpliwością - „Czy zawsze tak będzie [...], gdy wstaną stąd i pójda?”, aż wreszcie finalnym pytaniem utworu – „Tego, co w was się zaczęło, czy potraficie nie popsuć,/ Czy będziecie zawsze oddzielać dobro od zła?” W tych wątpliwościach i rozterkach o moralną kondycję młodego pokolenia kryje się jednak nadzieja i tę nadzieję dostrzegł w młodzieży Karol Wojtyła – jej duszpasterz i papież.

Postawę Ojca Świętego w stosunku do młodych cechuje szacunek dla ich podmiotowości i godności. Dlatego też stał się on autorytetem dla młodzieży różnych wyznań i kultur. Młodzi nazwali nawet siebie „pokoleniem Jana Pawła II”, a on ich pokoleniem nadziei, zapewniającym przyszłość ludzkości. Przed tym pokoleniem stawia konkretne wymagania. Po pierwsze – odkrycie skarbu młodości, który jest drogą do życia wiecznego. Po drugie – wewnętrzna praca nad sobą prowadząca do odkrycia norm i zasad moralnych, dzięki którym młodzi będą w stanie oprzeć się zgubnym pokusom tego świata oraz będą potrafili wymagać od siebie. Papież wzywa ich do realizowania tu, na ziemi, ideału świętości, zgodnie z natchnieniem Ducha Świętego oraz do ewangelizacji świata, czego wymownym symbolem stały się Światowe Dni Młodzieży. Wolność, sprawiedliwość, prawda i miłość – takie oto wartości mają przyświecać pokoleniu nadziei, pokoleniu odnowy i przemian w świecie – pokoleniu Jana Pawła II.

Alina Panek